

Już w niedzielę wieczorem Giallorossi rozegrają prawdopodobnie decydujący mecz w walce o drugie miejsce. Do Rzymu zawita Juventus. Przed spotkaniem wywiadu dla *AS Roma Match Program* udzielił Radja Nainggolan.

Zacznijmy od końca, od świetnego występu na San Siro. Która Roma jest prawdziwa, ta z derbów czy ta z Mediolanu?

- Na pewno w meczu z Lazio popełniliśmy zbyt dużo błędów, ale koniec końców Roma to zawsze Roma. Niestety wiedzieliśmy, że derby są meczem samym w sobie i o wyniku zdecydowały epizody. W Mediolanie byliśmy lepsi, bardziej zwarci na boisku, byliśmy precyzyjni w zespołowej obronie i uderzyliśmy szybkimi akcjami. Dla mnie Roma jest tą z Mediolanu.

W niedzielę na Olimpico przybywa Juventus. To dla ciebie 3ważny mecz, mecz szczególny...

- Tak, przeciwko Bianconerim mecze są zawsze piękne, ciężkie, gra się przeciwko drużynie, która jest być może w tym momencie najlepsza w Europie. Ludzie nie zdają sobie sprawy, że Roma jest druga za Juve i dlatego jesteśmy mocnym zespołem. To będzie ciężki mecz, są bliscy zdobycia mistrzostwa, a my musimy wygrać, aby utrzymać drugie miejsce. Mam nadzieję, że wszystko pójdzie dobrze.

Juve ma przewagę, w sensie zdobytych punktów, co sprawia, że czują się spokojni. Co oznaczałoby pokonanie Bianconerich?

- To byłaby dodatkowa satysfakcja, oznaczałoby, że pokonaliśmy mocny zespół. Musimy patrzeć na tabelę i zrobić wszystko, aby wygrać.

Bianconeri mogą narzekać na trochę zmęczenia, zarówno fizycznego jak i mentalnego, biorąc pod uwagę, że są po półfinale z Monaco i potem zagrają w Coppa Italia.

- Może tak być, mają wiele meczów blisko siebie. Trzy dni po spotkaniu zagrają w finale Coppa Italia i nie wiem kto z nich wybiegnie na boisko. Również gracze, którzy byli mniej zaangażowani w grę, udowodnili, że stoją na wysokości zadania. Ktokolwiek wybiegnie na boisko, da z siebie maksimum, tak jak i my.

Gdybyś miał wybrać jedno nazwisko, kogo obawiasz się najbardziej z drużyny Allegriego?

- Powiem, że Higuaina, który jest w stanie strzelić gola w trudnym momencie, co pokazał też w meczu z nami. Jeśli muszę wybrać jednego, wybieram jego.

Z Juve nie zagra Dzeko, jego brak będzie miał znaczenie?

- W tym sezonie nie robiliśmy nic bez niego. To będzie ciężka absencja ze względu na to wszystko, czego dokonał w tym sezonie, ze względu na gole. Jednak są inni gotowi gracze, którzy nie potrzebują motywacji, ktokolwiek zagra z Juve zrobi wszystko, aby zagrać dobrze.

Poza jednostkami należy wymienić Allegriego. To właśnie on był trenerem, który pozwolił ci zadebiutować w barwach Serie A w Cagliari. Jakie miałeś z nim relacje i jakim jest trenerem?

- Mówią za niego wyniki, doszedł do drugiego finału Ligi Mistrzów. Gdy przybyłem do Cagliari, starał się, abym zintegrował się jak najlepiej, choć przy niektórych okazjach popełniłem błędy ze względu na brak doświadczenia. Za trenerów mówią zawsze wyniki.

Również w tej kolejce Roma wyjdzie na boisko znając wynik Napoli. Tak jest lepiej czy gorzej?

- Zależy. Jeśli Napoli nie wygra, będzie lepiej i przeciwnie, jeśli wygra, będzie gorzej, gdyż oznacza to, że musisz ugrać pełną pulę. Myślę jednak, że w tym momencie wszystko zależy tylko od nas i musimy myśleć jedynie o swoich wynikach. Przy naszej wygranej Napoli może ugrać każdy wynik, gdyż jesteśmy przed nimi. Musimy być świadomi własnych umiejętności i wiemy, że możemy zakończyć na drugim miejscu. Zależy tylko od nas.

Od meczu z pierwszej rundy przeciwko Bianconerim do dziś, w 18 meczach, Roma zdobyła tyle samo punktów co Juve (43). To oznacza, że dystans nie jest aż tak duży?

- Dystans pokazuje na koniec tabela. Z naszej strony jest trochę żalu, że zepsuliśmy niektóre ważne mecze, pokazaliśmy, że jesteśmy mocnym zespołem mimo pewnych błędów, ale to część futbolu. Dziś naszym celem jest zajęcie drugiego miejsca i musimy to zrobić.

Jest mecz, który zagrałbyś jeszcze raz?

- Jest więcej niż jeden, myślę o Cagliari, gdzie prowadziliśmy 2-0 i skończyło się remisem. Dalej o Empoli, mimo pięciu lub sześciu okazji bramkowych zremisowaliśmy 0-0. To były najbardziej negatywne wyniki na naszej drodze, ważne punkty stracone w meczach, które mieliśmy w garści. Mamy żal, że nie przywieźliśmy do domu trzech punktów.

Jaki to był sezon w wykonaniu Nainggolana?

- Taki jak inne, zawsze dawałem maksimum dla drużyny i będę się starał robić to zawsze. Na pewno jestem bardzo zadowolony z tego, co osiągnąłem, jeśli chodzi o bilans strzelecki, ale zawsze dzięki moim kolegom. Staram się dawać dla nich

maksimum, a oni robią to dla mnie.

Gol zdobyty z Pescarą był twoim dwunastym w sezonie. To twój osobisty rekord. Która z bramek była najpiękniejsza?

- Dla mnie piękno bramek nie jest ważne. Najważniejsze bramki to były te z Udinese, Milanem, gdyż oznaczały zdobycie trzech punktów. Najważniejsze są zatem bramki, które dają zwycięstwo jeden do zera i trzy punkty.

W barwach Romy nigdy nie strzeliłeś gola Juventusowi.

- To byłaby zawsze osobista satysfakcja, ale dla mnie liczy się wygrana.

Który z twoich występów był z kolei najlepszy w tak długim sezonie, z ponad 50 meczami?

- Nie myślę o tym dużo... gdy tylko zakończy się mecz, myślę o kolejnym! Myślę, że spotkanie z Interem, zdobyłem pierwsze dwa gole w jednym meczu Serie A, dwa piękne gole, zatem myślę, że będzie to najmilszy mecz to wspomnienia.

Doszedłeś do 250 występów w Serie A.

- Mam nadzieję, że rozegram wiele więcej meczów, zacząłem grać trochę późno, nie byłem bardzo młody, mam nadzieję rozegrać bardzo dużo kolejnych meczów, gdyż zawsze mnie cieszą. Mam nadzieję bawić się dopóki pozwoli mi moje ciało.

Jak bardzo czujesz się Romanistą?

- To normalne, jestem typem, który przywiązuje się do miejsca, w którym gra, najpierw w Cagliari, dziś w Rzymie. Ludzie życzą mi dobrze i to oznacza, że zrobiłeś dla nich coś dobrego. Życie w ten sposób jest dla mnie świetne, podoba mi się i jestem szczęśliwy z bycia tutaj.

Autor: abruzzo